

## Rozmyślania

Zmarła  
Pani Poetka...

*1 lutego, wieczorem, usłyszeliśmy wiadomość, że nie żyje Wisława Szymborska, poetka, laureatka literackiej Nagrody Nobla. Jak poinformował jej sekretarz Michał Rusinek, poetka zmarła we śnie. A więc odeszła tak, jak żyła: cicho, delikatnie, bez kamer i medialnego szumu, którego nigdy nie znosiła. Była zaprzeczeniem współczesnego poety. Nie narzucała się nikomu, rzadko uczestniczyła...*

## ANDRZEJ DĘBKOWSKI

Można by powiedzieć, że żyła tylko dla siebie – ewentualnie dla bardzo wąskiego grona przyjaciół, chociaż prywatnie Szymborska lubiła przebywać z ludźmi, którzy tak jak ona, potrafią oddać się literackiej zabawie. Była mistrzynią w pisaniu limeryków i czasami można było odnieść wrażenie, że tak naprawdę to właśnie ten rodzaj literackich zmagani sprawiał jej największą radość.

Była ujmująco skromna, a o największych sprawach potrafiła pisać niezwykle prosto. W uzasadnieniu werdyktu przyznanej jej w 1996 roku Nagrody Nobla Akademia Szwedzka napisała, że Szymborska tworzy „poezję, która z ironiczną precyzją pozwala historycznemu i biologicznemu kontekstowi ukazać się we fragmentach ludzkiej rzeczywistości”. Tej tezie pozostała wierna do samego końca.

Czesław Miłosz pisał w „Tygodniku Powszechnym”: „Dla mnie Szymborska jest przede wszystkim poetką świadomości. To znaczy, że przemawia do nas, równocześnie z nią żyjących, jako ktoś z nas, chowając swoje prywatne sprawy dla siebie, poruszając się w pewnej od nas odległości, ale zarazem odwołując się do tego, co każdy zna z własnego życia”.

Odeszła ostatnia z wielkich – najpierw Herbert, później Miłosz, a teraz Szymborska... Kończy się pokolenie, dla którego poezja była

sensem życia, którzy poprzez poezję wyrażali nie tylko siebie, ale byli zwierciadłem wszelkich ludzkich poczynań i działań...

Wisława Szymborska urodziła się 2 lipca 1923 roku. W metryce poetki wymieniono Bnin, przekazy rodzinne głoszą jednak, że urodziła się w Kórniku. Z Wielkopolski rodzina Szymborskich przeniósł się do Krakowa.

Jako poetka Szymborska zadebiutowała w marcu roku 1945 wierszem „Szukam słowa” w dodatku do „Dziennika Polskiego”. Pierwszy opublikowany tomik to „Dlatego żyjemy” (1952). Krytycy oceniają, że dopiero wydany w roku 1957 roku tom „Wołanie do Yeti” stał się właściwym debiutem poetki; widoczne są już w nim charakterystyczne cechy jej poetyki – aforystyczność i stosowanie paradoksu jako podstawowej figury retorycznej.

Kolejne tomy jej wierszy to: „Sól” (1962), „Sto pociech” (1967), „Wszelki wypadek” (1972), „Wielka liczba” (1976), „Ludzie na moście” (1986), „Koniec i początek” (1993), „Chwila” (2002), „Dwukropek” (2005) i „Tutaj” (2008).

Oprócz Nagrody Nobla Wisława Szymborska otrzymała wiele prestiżowych wyróżnień między innymi nagrody – im. Herdera, im. Goethego oraz nagrodę Kościelskich. W 2001 roku dostała dyplom honorowego członka Amerykańskiej Akademii Sztuki i Literatury. W ubiegłym roku prezydent Bronisław Komorowski wręczył jej na Wawelu Order Orła Białego.

Wiersze Wisławy Szymborskiej przetłumaczono na ponad 40 języków, m.in. na: angielski, francuski, niemiecki, holenderski, hiszpański, czeski, słowacki, szwedzki, bułgarski, albański i chiński.



Wisława Szymborska

Śmierć, tak wybitnej poetki, spowodował także i to, że odezwały się głosy niezwykle krytyczne, że w latach 50. zbyt mocno zaangażowała się politycznie, że pisała bałwochwalcze wiersze na cześć Stalina i partii. Także w ostatnim czasie wypowiedzi poetki znacznie różniły się od tego, co przekazywała nam z swoich wierszach. Wydaje mi się, że najpełniej ujęła to poetka Ewa Zelenay na swoim blogu:

*Myszę, że gdzieś na przestrzeni mojego dojrzenia poetyckiego – nasze drogi rozeszły się, zgięły... a może nie rozeszły, może przyszedł mój czas wyfrunięcia spod skrzydeł... czas na własny, wywołony lot...*

*Oczywiście z nadzieją że znajdę moje stare wzruszenia w Jej nowych wierszach kupowałam kolejne tomiki, ale „Po Noblu” – nie zachwyciło*

*mnie już nic co pisała.*

*Miałam wrażenie, że poszukuje nowego bardziej współczesnego języka – ale nie był to już Jej język!*

*Literatura starzeje się szybko, poezja wolniej ale równie nieublaganie.*

*Moi koledzy poeci, kiedy dyskutowaliśmy o poezji Szymborskiej, zwrócili moją uwagę na zasadniczy brak czegoś nieuchwytnego i ulotnego co unosić się powinno nad wierszem.*

*Czegoś, co bez wątpienia miał Gałczyński, Leśmian i nawet Osiecka – tej łezki w oku, zaczerpniętej mgiełki nad opisywaną chwilą – tego czegoś, co nas niesie, kołysz, pieści...*

Wisława  
Szymborska

## Nic dwa razy

Nic dwa razy się nie zdarza i nie zdarzy. Z tej przyczyny zrodziliśmy się bez wprawy i pomrzemy bez rutyny.

Choćbyśmy uczniami byli najtępszymi w szkole świata, nie będziemy repetować żadnej zimy ani lata.

Żaden dzień się nie powtórzy, nie ma dwóch podobnych nocy, dwóch tych samych pocałunków, dwóch jednakich spojrzeń w oczy.

Wczoraj, kiedy twoje imię ktoś wymówił przy mnie głośno, tak mi było, jakby róża przez otwarte wpadła okno.

Dziś, kiedy jesteśmy razem, odwróciłam twarz ku ścianie. Róża? Jak wygląda róża? Czy to kwiat? A może kamień?

Czemu ty się, zła godzino, z niepotrzebnym mieszasz lękiem? Jesteś – a więc musisz minąć. Miniesz – a więc to jest piękne.

Uśmiechnięci, współbjęci spróbujemy szukać zgody, choć różnimy się od siebie jak dwie krople czystej wody.